

LESZEK GAWOR

Proekologiczna *metanoia* współczesnego człowieka jako warunek przetrwania cywilizacji ludzkiej

Megatrend nasilającego się zagrożenia ekologicznego wskazuje na to, że cywilizacja ludzka prostą drogą zmierza do samozagłady. Jest to przyczyną zrozumienia konieczności radykalnej zmiany dotychczasowej globalnej strategii ludzkości i przebudowania aktualnego modelu cywilizacyjnego postępu. Stanowi to motyw przewodni idei zrównoważonego rozwoju. Z tego punktu widzenia warunkiem uratowania współczesnej cywilizacji jest powszechna i zdecydowana przebudowa tradycyjnego, antropocentrycznego światopoglądu na rzecz świadomości ekologicznej. Owa zmiana mentalna musi być głęboka i w perspektywie dziejowej przełomowa, stąd też jest określana greckim pojęciem *metanoi*. Opuszczenie antropocentrycznych pozycji i wstąpienie na poziom poczucia holistycznej jedności z naturą otwiera przed współczesnym człowiekiem nowy sposób percepcji świata. Pozwala mu on wspiąć się na wyższy szczebel gatunkowej ewolucji; przekształcić się w *homo ecologicus*. Bez takiej *metanoi* nastąpi „koniec świata takiego, jaki znamy”.

Słowa kluczowe: antropologia filozoficzna, ekologia, *homo ecologicus*, idea zrównoważonego rozwoju, *metanoia*.

1

Jeden z ciekawszych współcześnie sposobów opisu świata człowieka oferowany jest przez globalistykę¹. Jej refleksja nad procesami politycznymi, gospodarczymi i kulturowymi podejmowana w perspektywie całości świata, ma za sobą dłu-goletnią tradycję, że wystarczy tu przywołać Malthusa i jego postrzeganie problemu przeludnienia wraz z konsekwencjami. Współcześnie, obok twórczości klasyka myśli globalistycznej – Immanuela Wallersteina², na uwagę zasługuje refleksja nad megatrendami Johna Naisbitta oraz Paula Kennedy’ego³.

¹ Por. J. Gnitecki, *Globalistyka*, Wyd. Naukowe PTP, Warszawa 2002; M. Czerny, R. Łuczak, J. Makowski, *Globalistyka*, Wyd. PWN, Warszawa 2007.

² Np. I. Wallerstein, *Koniec świata jaki znamy*, Wyd. Scholar, Warszawa 2004.

³ J. Naisbitt, *Megatrends*, Warner Books, New York 1982; tenże, *Megatrends 2000. Ten New Direction for the 1990*, William Morrow, New York 1990 (tłum. pol. *Megatrendy*).

Megatrend to określenie charakterystycznych ogólnoswiatowych zjawisk, które w fundamentalny sposób wpływają na przeobrażenia współczesnej cywilizacji człowieka. Z tego punktu widzenia na szczególną uwagę zasługuje sześć najbardziej podstawowych, wyraźnych i narastających lawinowo globalnych tendencji, decydujących zasadniczo o kształcie dzisiejszej kondycji i najbliższej przyszłości rodzaju ludzkiego⁴. Owe supermegatrendy to: 1. eksplozja demograficzna powiązana z gigantycznymi, na skalę światową, ruchami migracyjnymi; 2. globalizacja gospodarki i komunikacji; 3. postęp naukowy oraz jego wpływ na światopogląd współczesnego człowieka; 4. nowa rewolucja przemysłowa, oparta na informatyce i automatyzacji; 5. nadchodzący koniec tradycyjnego państwa narodowego⁵ i przesunięcie obszaru głównych konfliktów na sferę międzycywilizacyjnych (międzykulturowych) konfrontacji; i wreszcie 6. wzmagające się zagrożenia ekologiczne. We współczesnym świecie, w pierwszej dekadzie XXI stulecia, powszechnie konstatuje się pogłębianie owych tendencji⁶.

Bezsprzecznie najistotniejszym megatrendem jest zagrożenie ekologiczne, które stanowi bezpośrednią przyczyną kryzysowych, by nie rzec – katastrofalnych diagnoz współczesności. Ten megatrend składa się z całego spektrum narastających zjawisk w rodzaju: skażenia atmosfery, globalnego ocieplenia, nieprawidłowości w gospodarce wodnej, kłopotów ze składowaniem cywilizacyjnych odpadów, podważonego bezpieczeństwa energetycznego, które wskazują na bezpośrednie niebezpieczeństwa dla dalszej egzystencji cywilizacji ludzkiej. Zjawiska te skutkują zmianami ekosystemowymi (np. klimatycznymi) i w obrębie środowiska naturalnego (np. biodegradacja wielu różnych środowisk), które radykalnie przekształcają na znacznie gorsze warunki ludzkiego bytowania. A nawet więcej – stawiają one pod znakiem zapytania przetrwanie gatunku ludzkiego. Prognoza ta nie ma bynajmniej charakteru kasandrycznego. Jej postawienie oparte jest na bezlitosnych wyliczeniach. Otóż przy zachowaniu tylko aktualnego w skali globalnej poziomu konsumpcji (nie wnikając tu w różnicowania regionalne) w zastraszającym tempie kureczą się wyczerpywalne i nieodnawialne zasoby surowców naturalnych, na których wspiera się współczesna cywilizacja ludzka. Przykładowo, szacuje się, że w światowym wymiarze ropy wy-

Dziesięć nowych kierunków zmieniających nasze życie, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1997); P. Kennedy, *Preparing for the Twenty-first Century*, Random House, London 1993 (tłum. pol.: *U progu XXI wieku*, Wyd. Puls, Kielce 1994).

⁴ Często też, z uwagi na zakres i moc występowania, noszą one nazwę „supermegatrendów” (por. J. Muszyński, *Magatrendy a polityka*, Wyd. Atlas, Wrocław 2001, s. 16).

⁵ Przykładem jest tu polityczna integracja europejska.

⁶ Zob. J. Muszyński, *Magatrendy a polityka*, wyd. cyt., rozdział: *Pojęcie i charakter problemów globalnych*, s. 15–36.

starczy na około 50 lat, gazu naturalnego na 70 lat, węgla na 150 lat. Z istotnych dla przemysłu metali przewiduje się, że z miedzi można będzie korzystać jeszcze przez 60 lat, z cynku przez 20, ołowiu przez 60 a z rtęci przez 50 lat⁷. Opierając się na tych faktach, dość łatwo można wyliczyć czas załamania się dotychczasowego modelu ludzkiej cywilizacji albo i wręcz jej unicestwienia. Podkreśla to, między innymi, laureat nagrody Nobla w dziedzinie chemii, Paul Crutzen, który obecną epokę określa mianem antropocenu, mając tu na myśli taką dotychczasową ingerencję w życie naszej planety człowieka, że należy mówić o powstaniu zupełnie nowej ery geologicznej Ziemi. Era ta w konsekwencji (poprzez wzrost globalnego ocieplenia, będącego efektem wykorzystywania paliw kopalnych) może bardzo szybko doprowadzić do wyginięcia gatunku ludzkiego, analogicznie, jak było to w przypadku dinozaurów⁸. Pozwala to w efekcie na konstatację, że w dotychczasowych dziejach rodzaju ludzkiego takiego kryzysu, jak obecny – nie było, zaś megatrend rosnącego stale zagrożenia ekologicznego dobitnie wskazuje na to, że cywilizacja ludzka prostą drogą zmierza do samozagłady.

Wzrastające zagrożenie ekologiczne powoduje, że dominujący jeszcze dzisiaj kierunek rozwoju ludzkości jest coraz bardziej krytykowany. Narasta coraz większe zrozumienie konieczności dokonania radykalnej zmiany dotychczasowej globalnej strategii ludzkości i przeformułowania aktualnego modelu cywilizacyjnego postępu, tym bardziej, że stawką jest przetrwanie człowieka na Ziemi. W tym kontekście najpoważniejszą szansą dalszego cywilizacyjnego rozwoju człowieka jest zdobywająca coraz szerszą popularność, lansowana pod auspicjami ONZ od lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, koncepcja zrównoważonego rozwoju⁹. Proponuje ona, najogólniej mówiąc, dokonanie fundamentalnego zwrotu w określeniu miejsca człowieka w świecie i celów jego istnienia. Koncepcja ta stanowi teoretyczne ramy niniejszego artykułu, którego celem jest próba rekonstrukcji jej antropologicznych podstaw.

Początkowo idea *sustainable development* miała kształt alarmistycznych ekologicznych raportów. Do najsłynniejszych z nich należą raport sekretarza gene-

⁷ Te dane podaje za: A. Pawłowski, L. Pawłowski, *Zrównoważony rozwój we współczesnej cywilizacji. cz. I: Środowisko a zrównoważony rozwój*, „Problemy Ekorozwoju” 2008, vol. 3, nr 1, s. 26–58.

⁸ Por. T. Ulanowski, *Homo sapiens, pan i władca świata*, „Gazeta Wyborcza” nr 40, dodatek „Nauka” [16.02.2008].

⁹ W latach siedemdziesiątych (od 1975) idea zmiany podejścia do relacji natura-człowiek występowała pod nazwą ekorozwoju. Od roku 1987 (od raportu ONZ „Nasza wspólna przyszłość”, a szczególnie po deklaracjach z Rio de Janeiro i Johannesburga), po znacznym jej rozszerzeniu o kwestie przeformułowania kierunków rozwoju całej cywilizacji człowieka, jest określana mianem „rozwoju zrównoważonego”.

ralnego ONZ U. Thanta *Człowiek i jego środowisko*, cała seria raportów powstałego w 1968 roku Klubu Rzymskiego (*Granice wzrostu* 1972; *Ludność w punkcie zwrotnym* 1974; *O nowy ład międzynarodowy* 1976; *Mikroelektronika a społeczeństwo* 1982; *Świat w obliczu kryzysu zadłużeniowego* 1988; *Drogi do przyszłości* 1989; *Pierwsza rewolucja globalna* 1991; *Przekraczanie granic* 1992), czy *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia* L. R. Brona, Ch. Flavina i H. F. Frencha. Wszystkie te raporty, i setki innych opracowań dotyczących poszczególnych obszarów degradacji środowiska naturalnego, łączy jedno zasadnicze przesłanie: *tak dalej być nie może*. Dosadnie to ujmują autorzy *Raportu o stanie świata*: „U progu XXI wieku jest oczywiste, że zaspokojenie przyszłych pokoleń rosnącej ludności świata przez gospodarkę, jaką mamy teraz, będzie po prostu niemożliwe. Wchodzimy w nowe stulecie z gospodarką, która nie zaprowadzi nas tam, dokąd chcemy. Wyzwanie polega na zbudowaniu takiego modelu gospodarczego, który zapewni postęp ludzkości, nie niszcząc wspierających go systemów i da wszystkim możliwości lepszego życia”¹⁰. Nakazem chwili stała się konieczność dokonania zmiany koncepcji rozwoju, opierającej się dotychczas na bezlitosnej, bezrozumnej i nieograniczonej eksploatacji przez człowieka środowiska naturalnego. Rezultatem takiego przekonania stał się program przestawienia cywilizacji ludzkiej na zrównoważony rozwój, który został w pełni nakreślony na organizowanych przez ONZ *Szczytach Ziemi* w Rio de Janeiro (1992), Kioto (1997) i Johannesburgu (2002)¹¹ i zapisany w podsumowujących obrady dokumentach¹².

2

Zasadniczym elementem postulowanego projektu zmiany kierunku rozwojowego współczesnej cywilizacji jest nowa, odmienna od wszystkich dotychczasowych, wizja antropologii filozoficznej, związana z proekologicznym nastawieniem. Jej powstanie jest związane z refleksją wielu ekofilozofów, z których należy wymie-

¹⁰ L. R. Bron, Ch. Flavin, H.F. French, *Wstęp*, [w:] *Raport o stanie świata. U progu nowego tysiąclecia*, KiW, Warszawa 2000.

¹¹ Por. L. Gawor, *Narodziny idei zrównoważonego rozwoju*, [w:] tenże, *Szkice o cywilizacji*, Wydawnictwo URz, Rzeszów 2009, s. 129-135.

¹² Najważniejsze z nich to: *Deklaracja z Rio de Janeiro w sprawie środowiska i rozwoju*, 1992. Tłumaczenie na j. polski [w:] S. Kozłowski, *Przyszłość ekorozwoju*, Wyd. KUL, Lublin 2005, s. 552–554; *Agenda 21. The United Nations Programme of Action from Rio*, UN, Brazil, Rio de Janeiro 1992; *Deklaracja z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju*, polskie tłumaczenie [w:] *Ocena dorobku światowego „Szczytu w sprawie zrównoważonego rozwoju w Johannesburgu”*, Warszawa 2002 (sejm.gov.pl/teksty_pdf/i.942pdf, [06.02. 2012]).

nić przede wszystkim prekursora myśli ekologicznej – Aldo Leopolda¹³, autora koncepcji „Ziemi jako Gai” – Jamesa Lovelocka¹⁴, futurologa Alvina Tofflera¹⁵, inspiratora tzw. ekologii głębokiej i ekozofii – Arne Naessa¹⁶, propagatora etyki odpowiedzialności – Hansa Jonasa¹⁷ oraz Henryka Skolimowskiego¹⁸, twórcy pojęcia „ekofilozofia” i koncepcji *homo ecologicus*. Ich zróżnicowane autorskie idee tworzą popołu podstawy ekologicznej koncepcji człowieka. Fundament ten, jak się wydaje, składa się z trzech elementów: 1) próby zdefiniowania na nowo wspólnoty ludzkiej, 2) *metanoi* jako sposobu mentalnej przemiany współczesnego człowieka oraz 3) idei *homo ecologicus*.

2.1

Jeden z naczelných dezyderatów zrównoważonego rozwoju, sformułowany w *Deklaracji z Johannesburga*, na afrykańskim Szczycie Ziemi, głosi, że „[...] będziemy działać razem, gdyż łączy nas wspólna zdecydowana wola ocalenia naszej planety, przyczyniania się do rozwoju ludzkości oraz osiągnięcia powszechnej pomyślności pokoju”¹⁹. Wyłania się stąd obraz wspólnoty ludzkiej, który nie jest fundowany wyłącznie na podstawie biologicznej (gatunkowej). Wspólnota ludzka opiera się – w świetle przytoczonego cytatu – przede wszystkim na koncepcji uniwersalnego, zbiorowego podmiotu rozwoju (dziejów), jakim jest ludzkość zamieszkująca Ziemię. To cała ludzkość jest aktywnym dysponentem miejsca w kosmosie, które zajmuje; to od całej ludzkości uzależnione są losy planety; to w gestii ludzkości znajduje się klucz do zaprowadzenia w społecznym świecie powszechnej pomyślności

¹³ A. Leopold, *A Sand County Almanac*, Oxford Press University, New York 1949.

¹⁴ J. Lovelock, *Gaia: A New Look at Live on Earth*, Oxford Press Yniversity, New York 1979.

¹⁵ A. Toffler, *The Third Wave*, Bantam Books, New York 1980; tenże, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1996.

¹⁶ A. Naess, *Ecology, Community & Livestyle. Outline of an Ecosophy*, Cambridge University Press, Cambridge 1993.

¹⁷ H. Jonas, *The Imperative of Responsibility, in Search of an Ethics for the Technological Age*, The University of Chicago Press, Chicago, London 1984.

¹⁸ H. Skolimowski, *Święte Siedlisko Człowieka*, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Polska Federacja Życia, Warszawa 1999; tenże, *Wizje Nowego Millenium*, Wydawnictwo EJB Kraków 1999; tenże, *Technika a Przeznaczenie człowieka*, Wydawnictwo ETHOS, Warszawa 1995; tenże, *Filozofia Żyjąca. Ekofilozofia jako Drzewo Życia*, Wydawnictwo Pusty Obłok, Warszawa 1993; tenże, *Nadzieja matka mądrych. Eseje o ekologii*, Wyd. Akapit Press, Łódź 1993; tenże, *Ocalić Ziemię – świt filozofii ekologicznej*, Wyd. K. Staszewskiego, Warszawa 1991. Są to polskie tłumaczenia pierwszych wydań angielskojęzycznych.

¹⁹ *Deklaracja z Johannesburga w sprawie zrównoważonego rozwoju*, pkt. 35.

ści. Z tego punktu widzenia mniej istotne stają się inne możliwe, partykularne wobec ludzkości, tradycyjne wspólnoty człowieka, jak dla przykładu wspólnota rasowa (jak u Gobineau), etniczna, narodowa, wyznaniowa, cywilizacyjna (jak u Huntingtona), społeczna (jak w komunitaryzmie) czy obywatelska (jak w idei greckiego *polis*). Wspólnota ludzka, zakładana na gruncie idei zrównoważonego rozwoju, jest pod względem zasięgu wspólnotą o największej z możliwych pojemności, stąd może być określana mianem „wspólnoty ludzkości”. Szczególnie w *Deklaracji z Johannesburga* znajduje się wiele jednoznacznych sformułowań odnoszących się do tak pojmowanej ludzkości: „Zobowiązujemy się do budowania humanitarnego, sprawiedliwego i wrażliwego społeczeństwa globalnego [...]”; „My wszyscy, pochodzący ze wszystkich stron świata [...] łączymy się i mamy głębokie poczucie pilnej potrzeby tworzenia nowego i lepszego świata”; „[...] ludzkość stanęła wobec konieczności wyboru drogi i wspólnie decydujemy się podjąć zdecydowane wysiłki, aby [...] doprowadzić do [dalszego] rozwoju ludzi”²⁰.

Ujęcie wspólnoty ludzkiej jako jedyne podmiotu procesu historycznego jednoznacznie odsyła do myśli jeszcze oświeceniowej²¹, hołdującej idei jedności ludzkiego gatunku. Idea ta była ideą przewodnią nie tylko u Condorceta, Herdera, Kanta czy Fichtego, ale pełniła rolę wiodącą również w refleksji Comte’a i Marksa²². Uległa ona swoistej dyskredytacji w wieku XX, gdzie dominującym nastawieniem w naukach społecznych stał się ogląd świata człowieka podzielonego pomiędzy zasadniczo różniące się odłamy, zwane kulturami czy cywilizacjami (Spengler, Sorokin, Toynbee, Huntington)²³. Współcześnie restytucja idei ludzkości, jako powszechnego podmiotu dziejów, została zapoczątkowana właśnie przez koncepcję zrównoważonego rozwoju.

Idea zrównoważonego rozwoju, jako projekt zmiany dotychczasowego kierunku rozwoju dziejowego człowieka, stara się ukazać przede wszystkim takie atrybuty wspólnoty ludzkości, dzięki którym możliwe będzie zbudowanie nowej cywilizacji. Podstawowe z nich to racjonalność i świadomość ekologiczna.

Koncepcja zrównoważonego rozwoju przejmuje atrybut ludzkiej racjonalności od oświeceniowej filozofii społecznej. Myśl oświeceniowa – w wersji francuskiej

²⁰ Tamże, kolejno pkt. 2, 4 i 7.

²¹ Zob. na ten temat: L. Gawor, *Sustainable development jako współczesna wersja oświeceniowej filozofii*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, Monografie Komitetu Inżynierii Środowiska PAN, Lublin 2004, s. 89–98.

²² Zob. Z. J. Czarnecki, *Kryzys optymizmu historycznego. Studium przewodnich idei*, [w:] *W kręgu pesymizmu historycznego*, red. Z. J. Czarnecki, Wyd. UMCS, Lublin 1992, s. 9–10.

²³ J. Szacki *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa 2003, s. 696.

i niemieckiej – z przekonania o wrodzonej ludzkiej rozumności uczyniła podwalinę konstrukcji idei postępu. Postęp, pojmowany jako kumulacja wiedzy lub jako proces doskonalenia ludzkości pod względem moralnym, był miarą realizacji tkwiącej w człowieku racjonalności i zdolności do celowego działania. Brak postępu oznaczał jedynie rozumowe pobłędzenie człowieka, chwilowe jego odstępianie od własnej natury. Nie inaczej ujmuje ludzką racjonalność koncepcja *sustainable development*. Właściwością rodzaju ludzkiego jest rozumność, dzięki której człowiek, co prawda, przez rozwój nauki i techniki spowodził zagrożenie na swój świat, ale jest także w stanie rozpoznać sytuację zagrożenia swego istnienia gatunkowego w świecie oraz w sposób świadomy i przemyślany dokonać modyfikacji dotychczasowego kierunku rozwoju. Jeśli tego nie uczyni, narazi swe istnienie na niebezpieczeństwo unicestwienia, co będzie oznaką zagubienia swych racjonalnych zdolności. W owej racjonalności zawarty jest *de facto* optymizm antropologiczny i historiozoficzny.

Najistotniejszą cechą definiującą wspólnotę ludzkości stanowi - według koncepcji zrównoważonego rozwoju - świadomość ekologiczna. Jest to istotne *novum* w opisie kondycji współczesnego człowieka. Co prawda, kategoria „świadomości ekologicznej” na gruncie ekofilozofii nie została jednoznacznie określona²⁴, ale nie przeszkadza to w jej dyskursywnym stosowaniu. Na tym gruncie występuje ona w podwójnym charakterze: opisowym i wartościującym.

W pierwszym przypadku świadomość ekologiczna jest pojmowana, najogólniej mówiąc, jako część składowa świadomości społecznej, tworząca całokształt idei, poglądów i przekonań, które określają stosunek człowieka do środowiska przyrodniczego. W przypadku drugim, wykorzystywanym przez wszelkie odmiany ekofilozofii i przez koncepcję zrównoważonego rozwoju, świadomość ekologiczna jest głównie zespołem wartości wskazującym miejsce człowieka w świecie przyrody, obszary i kierunki jego pożądanej aktywności oraz kryteria ocen podejmowanych działań. Normatywna świadomość ekologiczna jest przy tym, z punktu widzenia ekofilozofii, stanem raczej dopiero pożądanym, niż faktycznie obecnym w dzisiejszym świecie społecznym.

Normatywna świadomość ekologiczna jest konstruowana wokół zasady eko-centryzmu (biocentryzmu). W najogólniejszej perspektywie zasada ta wprowadza nowy paradygmat lokacji człowieka w świecie. Tradycyjny antropocentryzm zostaje tu zastąpiony przeświadczeniem, że człowiek nie egzystuje „wbrew”, „ponad” czy „obok” przyrody. Z jednej strony, człowiek i natura są jednością w tym sensie, że socjosfera jest szczególnym przypadkiem biosfery; stąd nie można tych dwóch ele-

²⁴ Zob. A. Papuziński, *Świadomość ekologiczna w świetle teorii i praktyki*, „Problemy Ekorozwoju” 2006, nr 1, s. 34; J. W. Czartoszewski, *Zagadnienie światopoglądu w edukacji ekologicznej*, „Studia Ecologiae et Bioethicae” 2003, t.1, s. 513.

mentów rzeczywistości rozpatrywać opozycyjnie. Z drugiej zaś strony, środowisko naturalne jest tu ujmowane bardzo szeroko. Składa się ono nie tylko z biosfery, lecz także z wszystkich innych elementów przyrody nieożywionej. To nowe spojrzenie na relację „człowiek – przyroda” nakazuje stosowanie holistycznego podejścia do rzeczywistości, w którym przyroda i świat człowieka – odwrotnie niż w tradycji chrześcijańskiej („czyńcie sobie Ziemię poddaną”) oraz scjentyzmie (z utylitarystyczną aksjologią) – są traktowane jako integralna całość o kosmicznej naturze.

W tym nowym, całościowym obrazie świata zostaje zachowana wyjątkowość człowieka. Jednakże polega ona wyłącznie na ludzkiej świadomości bycia immanentnym składnikiem kosmicznego ekosystemu i wynikającego stąd moralnego stosunku do otoczenia przyrodniczego. Rezultatami tego stosunku są wartości, tj. określone wytyczne dla praktycznego ludzkiego bytowania, a zarazem kryteria oceny podejmowanych działań. Do najważniejszych w tym kontekście wartości należy zaliczyć: rewerencję odnośnie do każdego przejawu życia, umiarkowanie w zakresie wykorzystywania środowiska naturalnego dla zaspokojenia ludzkich potrzeb oraz odpowiedzialność za obecność człowieka w świecie przyrody²⁵.

Tak ogólnie rozumiana świadomość ekologiczna jest zasadniczą przesłanką realizacji wskazań postulowanych przez ideę *sustainable development*. Podkreśla to na przykład H. Skolimowski, pisząc: „Świadomość ekologiczna jest składową ekorozwoju, jest warunkiem *sine qua non*, po którego spełnieniu rozwój jest zrównoważony, ale na właściwym fundamencie. Tym fundamentem jest właściwa świadomość i właściwe wartości. Świadomość ekologiczna to integralna część rozwoju zrównoważonego”²⁶. Tylko dzięki takiej świadomości ekologicznej możliwe staje się przezwyciężenie globalnego kryzysu współczesności i zbudowanie nowej cywilizacji.

2.2

Powyższa perspektywa wytycza najistotniejszą kwestię antropologii ekologicznej, tj. kwestię skutecznej, powszechnej i zdecydowanej przebudowy tradycyjnego światopoglądu antropocentrycznego na rzecz świadomości ekologicznej. Pod tym względem wszyscy autorzy, którzy podejmują tę kwestię, są zgodni: budowa powszechnej świadomości ekologicznej we współczesnym społeczeństwie wymaga wielkiego wysiłku, zarówno ze strony jej propagatorów, jak też adresatów jej prze-

²⁵ Zob. L. Gawor, *Filozofia zrównoważonego rozwoju – preliminaria*, „Problemy Ekorozwoju” 2010, vol. 5, nr 2, s. 69–76; W. Tyburski, *O niektórych aksjologicznych przesłankach zrównoważonego rozwoju*, [w:] *Filozoficzne, społeczne i ekonomiczne uwarunkowania zrównoważonego rozwoju*, red. A. Pawłowski, wyd. cyt., s. 43–50.

²⁶ H. Skolimowski, *Zielone oko kosmosu*, Wyd. Atlas, Wrocław 2003, s. 181.

słania. Ten trud wiąże się z przewyciężeniem tradycyjnego antropocentryzmu na rzecz biocentryzmu, co wymaga głębokiej mentalnej przemiany człowieka – w zakresie jego percepcji świata oraz jego praktycznej obecności w świecie. Ta przemiana mentalna musi być fundamentalna i w perspektywie dziejowej przełomowa, stąd też jest określana pojęciem *metanoi* (z gr. przekraczanie tego, co jest; w teologii używa się tego pojęcia dla określenia „nawrócenia”).

Nadanie ekologicznego znaczenia pierwotnie teologicznemu pojęciu *metanoi*, oznaczającemu, najogólniej mówiąc, przemianę duchową, przypisuje się Leszkowi Kołakowskiemu. W 1994 roku Kołakowski zaproponował, by terminem *metanoia* nazywać gruntowny proces przekształcenia świadomości współczesnego człowieka, zmieniającej zasadniczo jego stosunek do natury, do jego własnego życia, do otaczającego go środowiska przyrodniczego i społecznego, a w rezultacie do otoczenia psychicznego, etycznego, zawodowego, edukacyjnego, technicznego, naukowego itd. Efektem takiej zmiany mentalności ma być, między innymi, dobrowolna zgoda ludzi na ograniczenia wielu potrzeb, odejście od konsumpcyjnego nastawienia do życia i zadowolenie się skromniejszymi dobrami materialnymi. Taka postawa ma być nie tylko lepsza dla środowiska, ale też, w konsekwencji, ma być też korzystna dla ludzi²⁷. O ile proponowane przez Kołakowskiego ujęcie *metanoi* ma charakter apelu, to inni ekofilozofowie podkreślają niezbędność tej kategorii dla praktyki współczesnego człowieka. Zwraca na to uwagę szczególnie Wiesław Sztumski w koncepcji tzw. „environmentologii”: „Niemal wszyscy są zgodni co do tego, że przy pomocy ludzi o mentalności i poglądach ukształtowanych przez racjonalizm scjentyistyczny, walkę konkurencyjną i zasadę opłacalności nie da się urzeczywistnić najlepszych pomysłów ani programów ekologicznych. Dlatego cała uwaga i nadzieja na przyszłość skupia się na działaniach ukierunkowanych na reorientację świadomości²⁸ – *metanoię* właśnie. Bez niej człowiek nie potrafi wyzwolić się z okowów antropocentrycznego myślenia i działania.

Najbardziej jednakże zdecydowany w swoim dążeniu do mentalnej transformacji współczesnego człowieka jest Henryk Skolimowski. W jego ujęciu, przemiana mentalna nie może dotyczyć jedynie świadomości ludzkiej, musi ona „przeorać” całość wielowymiarowej egzystencji człowieka: „W tym sensie ekologia i filozofia ekologiczna są przedsięwzięciami radykalnymi, jako że nawołują do *metanoi*, do radykalnej zmiany od podstaw: do zmiany świadomości, całego sposobu myślenia, zmiany praktyk, jak również racjonalności uzasadniania tego, co dobre, poży-

²⁷ Zob. L. Kołakowski, *Introduction Remarks: methanoia*, „Dialogue and Uniwersalism” 1995, nr 1, s. 8–10.

²⁸ W. Sztumski, *My zagubieni w świecie. Przyczynek do filozofii środowiska życia jako podstawy environmentologii*, Wyd. UŚ., Katowice 2004, s. 189.

teczne, konieczne, ważne. Co więcej, nasza *metanoia* oznacza również zmianę podstawowych założeń dotyczącej samej struktury świata, jego wizerunku, jego natury²⁹.

Zauważmy, że przeciwdziałanie zagrożeniu ekologicznemu na drodze jego uświadomienia ludzkości oraz projekt proekologicznej transformacji mentalnej człowieka, mają wymiar głównie postulatyczny i perswadujący. Gremia poczuwające się do odpowiedzialności za losy świata człowieka dysponują świadomością, że nie wystarcza samo odwoływanie się do racjonalności człowieka. Stąd narodziło się przekonanie, że najskuteczniejszą drogą upowszechnienia świadomości ekologicznej jest szeroka proekologiczna edukacja wszystkich. Tylko dzięki uzyskanej tym sposobem zmianie mentalnej stanie się możliwe przezwyciężenie globalnego kryzysu współczesności i zbudowanie nowego ładu społecznego, opartego na harmonii z naturą. Jest to najprostsza metoda przeprowadzenia ekologicznej *metanoi* oraz realizacji wizji nowej wspólnoty i cywilizacji, rozpościeranej przez ideę zrównoważonego wzrostu.

Mając to na uwadze, z inicjatywy ONZ zostały podjęte jeszcze w latach dziewięćdziesiątych działania, celem których było jak najszersze spopularyzowanie świadomości ekologicznej. W 1992 roku, w opublikowanym przez ONZ dokumencie *Agenda 21*, został zawarty punkt mówiący o „promowaniu nauczania, kształtowania świadomości w zakresie zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska”. Celem tych zamierzeń miało być ułatwienie ludziom zdobycia umiejętności uwzględniania w praktycznych działaniach idei zrównoważonego rozwoju i ochrony środowiska. Deklaracji tej została w 2005 roku nadana organizacyjna forma „Dekady Edukacji na temat Zrównoważonego Rozwoju (2005–2014)”. Wyznaczono w jej ramach wartości, które mają być szczególnie preferowane w trakcie realizacji tej Dekady – tj. szacunek dla innych, szczególnie dla przyszłych pokoleń, poszanowanie odmienności i różnorodności, stosowane nie tylko w obrębie socjospfery, ale i całej biosfery oraz estyma dla środowiska i zasobów Ziemi. Określono także charakter tej edukacji, która winna uwzględniać interdyscyplinarny charakter nauk o środowisku przyrodniczym i społecznym, holistyczne traktowanie rzeczywistości, proekologiczną aksjologię oraz rolę środowisk lokalnych dla praktykowania postulatów zrównoważonego rozwoju. Wreszcie zaapelowano do wszelkich instytucji i organizacji, odpowiedzialnych za edukację i wdrażanie zasad *sustainable development*, by zjednoczyły siły na wszystkich poziomach: międzynarodowym, krajowym, regionalnym i lokalnym na rzecz rozpropagowania idei zrównoważonego rozwoju³⁰. Program edu-

²⁹ H. Skolimowski H., *Wizje nowego millenium*, wyd. cyt., s. 100.

³⁰ Zob. *Edukacja dla zrównoważonego rozwoju* (www.ekoedu.uw.edu.pl/dekada_unesco.php [12.06.2009]); *Dekada Edukacji na temat zrównoważonego Rozwoju* oraz

kacyjnej dekady na rzecz zrównoważonego rozwoju jawi się jako obliczone na globalną skalę, kompleksowe przedsięwzięcie. Jest on adresowany do wszystkich mieszkańców Ziemi. Dotyczy wszystkich dziedzin ludzkiego życia, ukazując społeczne i ekonomiczne zależności w kontekście kulturowym i ekologicznym. Program ten wyraża przekonanie, że troska o środowisko naturalne jest współcześnie tym zwornikiem, który bezpośrednio wpływa na społeczny i ekonomiczny rozwój, zaś edukacja w tym zakresie jest podstawowym elementem kształtowania zmiany społecznych postaw w stronę zrównoważonego rozwoju. Jednym z głównych, zakładanych rezultatów takiej aktywności ma być właśnie powszechna *metanoia*.

Metanoja, owocująca wrażliwością ekologiczną i imperatywnym nakazem jej praktykowania, oznacza ostateczne opuszczenie przez człowieka pozycji antropocentrycznych i wstąpienie na poziom poczucia holistycznej jedności z naturą, otwierającym przed człowiekiem nowy sposób percepcji świata. Dają temu wyraz, w kontekście koncepcji „trzeciej fali”, A. i R. Tofflerowie: „Na naszych oczach, w naszym życiu rodzi się nowa cywilizacja [...]. Ta cywilizacja niesie ze sobą nowy styl życia rodzinnego, zmiany w sposobie pracy, odnoszenie się do siebie i do życia, nowy kształt życia gospodarczego, nowe konflikty polityczne, a przede wszystkim: nową świadomość. Ludzkość [...] stanęła w obliczu najgłębszego w swoich dziejach przewrotu społecznego i najśmielszej twórczej przebudowy [...]”³¹. Żyjemy zatem w czasie przełomu, w którym *metanoia* jest jednym z najważniejszych elementów. Stanowi ona w tym procesie zasadniczą dźwignię rozwoju, pozwalającą współczesnemu człowiekowi wspiąć się na wyższy szczebel gatunkowej ewolucji³².

2.3

Rezultatem ekologicznej *metanoi* ma być pojawienie się nowego typu człowieka – *homo ecologicus*. Ma on stać się zupełnie inną istotą, jakościowo lepszą od aktualnie jeszcze dominującego *homo sapiens*. Jego wyróżnikiem ma być świadomość nakazująca rozpatrywanie wszelkiej ludzkiej aktywności w perspektywie nierozzerwalnego związku człowieka z naturą. Ze zdobywcy i bezwzględego eksploatatora przyrody ma stać się „ogrodnikiem” czy „opiekunem” tego świata, co zresztą – by przetrwać jako gatunek – leży w jego najbardziej żywotnym interesie.

Takie proekologiczne nastawienie ma mieć charakter głównie moralny; kwe-

Edukacja na rzecz Zrównoważonego Rozwoju (www.unic.un.org.pl/edukacja_rozwoj/index.php#edukacja [30.04.2008]).

³¹ A. i R. Toffler, *Budowa nowej cywilizacji. Polityka trzeciej fali*, Wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1996, s. 17.

³² Podkreśla ten moment zwłaszcza H. Skolimowski H., *Wizje nowego millenium*, wyd. cyt., s. 132.

stię tę podnoszą zwłaszcza reprezentanci „etyki środowiskowej”. Przykładowo, Paul W. Taylor, w ramach „etyki biocentrycznej”, głosi etykę szacunku dla natury, zakładając podmiotowość moralną wszelkich przejawów życia³³; takie stanowisko prezentuje również „ekologia głęboka” Naessa. Jeszcze inni, jak np. Leopold, postulują ogarnięcie moralną kuratelą wszelkich ekosystemów³⁴, nawet całą planetę Ziemię (to etyka „ekosystemowa”). Holistyczne traktowanie więzi „człowiek – natura” bywa też niekiedy ujmowane w kategoriach wręcz sakralnych. O tym w istocie mówi wysuwana przez Skolimowskiego koncepcja świata jako „sanktuarium” oraz wynikająca z niej postawa rewerencji wobec przyrody³⁵.

Ekologiczna koncepcja człowieka jest budowana w opozycji do antropocentrycznych idei *homo faber* czy *homo technicus*. Nie oznacza to jednakże likwidacji kultury ludzkiej opartej w dużej mierze na technice. *Homo ecologicus* oznacza jedynie zmianę pryncypiów; antropocentryczny szowinizm gatunkowy zostaje w tej idei zastąpiony emotywnym poczuciem ekologicznej, wręcz kosmicznej jedności człowieka z naturą. Pojawienie się takiej percepcji świata ma charakter prawdziwie rewolucyjny. Jest świadectwem wstępowania człowieka na wyższy etap gatunkowego rozwoju. Ten aspekt koncepcji *homo ecologicus* eksponuje zwłaszcza Skolimowski, rozpościerając perspektywną wizję kosmokracji – wyższego szczebla ludzkiej ewolucji, na którym człowiek, w pełni świadom swoich możliwości i ograniczeń, staje się współtwórcą własnej, holistycznie pojmowanej rzeczywistości. Wskutek tego – w sposób planowy, racjonalny i moralnie odpowiedzialny – partycypuje on w fenomenie bytu³⁶.

Idea *homo ecologicus* znajduje się u podstaw modelowanej przyszłej, nadchodzącej formy organizacji społecznej człowieka, określanej zazwyczaj jako „społeczeństwo ekologiczne”³⁷, „nowe społeczeństwo”³⁸ czy „zielona kultura”³⁹. W sferze aksjologicznej ten projekt nowej cywilizacji jest wyznaczany przez zestaw proe-

³³ P. W. Taylor, *The Ethics of Respect for Nature*, „Environmental Ethics” 1981, vol. 3.

³⁴ A. Leopold, *The Land Ethic*, rozdział pracy *A Sand County Almanac*, wyd. cyt.

³⁵ H. Skolimowski, *Zielone oko kosmosu*, wyd. cyt., s. 161.

³⁶ Tenże, *Philosophy for a New Civilisation*, Gyan Publishing House, New Delhi 2005, s. 258–261.

³⁷ W. H. Zylbertal, *Miejscem człowieka jest ziemia. Wykłady z ekofilozofii*, Wyd. Zielone Brygady, Kraków 2000, rozdz. 10: *Społeczeństwo ekologiczne*.

³⁸ J. Szymański J., *Nadzieja. Nowoczesny światopogląd i metapolityka*, tylko online: www.nowospoleczenstwo.most.org.pl/nadzieja.doc [03.12.2012], Łódź 2002, s. 181; por. też rozdz. *Perspektywy odpowiedzialnej polityki*.

³⁹ S. I. Fiut, *Kim jest człowiek ekologiczny*, [w:] *Veritas una sed doctrina multiplex. Księga pamiątkowa ku czci prof. dr hab. Józefa Jaronia*, red. W. Słomski i M. Ciszek, Wyd. Akademii Podlaskiej, Siedlce 2003, s. 25.

kologicznie zinterpretowanych wartości, takich jak: pacyfizm, wolność, godność, egalitaryzm, sprawiedliwość, życie, odpowiedzialność czy umiar⁴⁰, których nośnikiem ma być człowiek ekologiczny. Wartości te służą do postulatycznego określenia nowych reguł w zakresie życia gospodarczego, politycznego i kulturowego.

W sferze ekonomicznej nacisk kładzie się na taką ludzką działalność, która przy zaspokojeniu niezbędnych potrzeb ludzkich ma nade wszystko chronić środowisko naturalne. Stąd akcentuje się ekologiczne technologie produkcji, „nową gospodarkę wodną”, poszukiwanie odnawialnych i alternatywnych źródeł energii, recykling czy ekologiczne rolnictwo, jako przykłady działań gospodarczych respektujących zasadę biocentryzmu i wartości odpowiedzialności oraz konsumpcyjnej powściągliwości. Natomiast globalizacja ekonomiczna – główne źródło obecnego kryzysu cywilizacyjnego – ma być w perspektywie nowego społeczeństwa zastąpiona koncepcją bioregionów, tj. obszarów, które są w miarę samowystarczalne gospodarczo, korzystają ze swych właściwości i dóbr naturalnych, a zarazem o nie dbają.

Nowy proekologiczny ład gospodarczy ma mieć sojusznika w polityce wewnętrznej i międzynarodowej, które winny przewartościować swoje dotychczasowe cele. Priorytet interesu partyjnego, narodowego czy państwowego winien być zastąpiony wspólnym ekocentrycznym interesem ludzkości i środowiska naturalnego. Uwzględnianie takiej nieantagonistycznej perspektywy politycznych decyzji ma być gwarancją powszechnego pokoju, godności ludzkiej i prawa do osobistej pomyślności z jednej strony i rewerencji dla przyrody z drugiej. Zmiana tradycyjnych celów polityki oznacza także zmiany w społecznej organizacji ludzkiego życia. Przewiduje się w związku z tym wzrost rangi samorządności, znaczenia roli władzy lokalnej, słowem – powstanie społeczeństwa obywatelskiego, wyzwającego postawy proekologiczne. Nie wyklucza się też na płaszczyźnie politycznej możliwości przeprowadzenia swoistej rewolucji ekologicznej (albo zapanowanie ekoterroryzmu), jako sposobu realizacji proekologicznych postulatów⁴¹. Rozważa się także zaistnienie ogólnosiwiatowego gremium, które miałyby realizować globalny plan ekologiczny, pomysłany na wzór koncepcji Alberta Gore’a⁴². Nie przesądzając o sposobach uprawiania polityki w ramach nowej cywilizacji, jedno jest pewne: zmiany w tej dziedzinie będą bezpośrednio nakierowane na przywrócenie równowagi socjofery z naturą oraz poszukiwanie, w tych na nowo określonych parametrach wyjściowych, miejsca

⁴⁰ L. Gawor, *Filozofia zrównoważonego rozwoju – preliminaria*, wyd. cyt., s. 72–74.

⁴¹ Por. R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia; wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI wieku*, Wyd. AGH, Kraków 2001, rozdz. *Cywilizacja schyłku? Od millenaryzmu do ekoterroryzmu*.

⁴² A. Gore, *Ziemia na krawędzi. Człowiek a ekologia*, Wyd. Ethos, Warszawa 1996, por. część III: *Osiągnięcie równowagi*, zwłaszcza s. 224–227.

dla dobrostanu ludzkich jednostek i środowiska przyrodniczego.

Najbardziej spektakularnych przemian w nowej cywilizacji oczekuje się na płaszczyźnie kulturowej. Powszechna edukacja proekologiczna ma zdecydowanie odmienić antropocentryczną orientację natury ludzkiej. Stąd wyłania się nadzieja, że egoizm gatunkowy zostanie zastąpiony poczuciem mistycznej jedności z kosmosem, obrazującym najszerszy krąg różnorodnych form życia i jego rozwoju. Człowiek, dzięki świadomości ekologicznej, ma stać się czynnym i odpowiedzialnym uczestnikiem wszechkosmicznej ewolucji. Takie nastawienie sprzyja poczuciu transcendencji. W związku z tym przewiduje się, że nowa cywilizacja przyszłości będzie miała zdecydowanie duchowy charakter w odróżnieniu od materialistycznie zorientowanej cywilizacji współczesnej. W sferze myśli, w postulowanej cywilizacji zrównoważonego rozwoju ma dominować światopogląd ekologiczny, oznaczający radykalne odrzucenie ideologii zysku i „rozpasanego” konsumpcjonizmu, lansowanych przez neoliberalizm. Światopogląd ekologiczny ma radykalnie zmienić styl życia człowieka przyszłości, jego sposób myślenia o świecie oraz określić na nowo hierarchię wartości wyznaczających sens ludzkiej egzystencji.

Uformowanie *homo ecologicus*, który świadomie, rozumnie i na sposób moralny (według reguł etyki środowiskowej) uczestniczy w ewolucyjnych procesach na Ziemi i we wszechświecie oraz przebudowa starej cywilizacji jest – w powszechnej opinii ekofilozofów – jedynym ratunkiem dla dalszego istnienia gatunku ludzkiego.

3

Idea *metanoi* jest w istocie zwornikiem podejmowanych wspólnie wysiłków przeciwdziałania narastającemu zagrożeniu ekologicznemu Ziemi i cywilizacji ludzkiej. Z jednej strony, to na niej opiera się postulat upowszechnienia świadomości ekologicznej człowieka. Dzięki tej świadomości tradycyjna postawa antropocentryczna zostaje zastąpiona podejściem ekocentrycznym, nakazującym ujmowanie człowieka jako jednego z wielu, równouprawnionych i równorzędnych elementów, kosmicznego ekosystemu. Oznacza to wyzwolenie człowieka z okowów naturalistycznej walki o byt z przyrodą, z innymi gatunkami istot zamieszkujących Ziemię oraz w obrębie własnego gatunku. Stanowi to nowe określenie miejsca człowieka w świecie oraz przyjęcie przez niego aksjologii biocentrycznej, a także przyjęcie moralnej odpowiedzialności za rzeczywistość, wyrażającej się w zaangażowanej partycypacji w procesach ewolucji natury. Jest więc ona zasadniczą składową ekologicznej antropologii. Na niej *de facto* wspiera się koncepcja *homo ecologicus*. W tym sensie stanowi ona fundament dla wielkiego projektu przebudowy współczesnej cywilizacji, forsowanego przez koncepcję zrównoważonego rozwoju. W tym też tkwi, mimo wyraźnie utopijnego charakteru, jej doniosłość: stanowi ona wyraz najgłębszej

troski o przyszłość rodzaju ludzkiego.

Z drugiej strony, idea *metanoi* ewokuje zarówno obawy przed katastrofalnymi skutkami bezrozumnej, krótkowzrocznej, rabunkowej i bezlitosnej eksploatacji przyrody przez człowieka, szczególnie w ciągu ostatnich 200 lat, jak i nadzieję na możliwość przebudowy współczesnej cywilizacji w taki sposób, by wyeliminować, lub co najmniej zminimalizować, źródła trapiącego ją kryzysu ekologicznego. W ten sposób niesie ona wyraźne przesłanie praktyczne: jeśli ludzkość nie zmodyfikuje dotychczasowego kierunku rozwoju – zginie; jak pisze Skolimowski: „[...] wiek XXI będzie wiekiem ekologii, albo nie będzie go wcale”⁴³. Bez proekologicznej *metanoi* współczesna cywilizacja ludzka nie przetrwa. *Tertium non datur*.

SUMMARY

A Pro-ecological *Metanoia* of the Contemporary Human Being as a Condition for the Survival of Human Civilization

An intensifying megatrend of ecological threats has indicated that human civilization is heading towards its own self-destruction. As a result, one must understand the need for radical change in the current global strategy of humankind, and to rebuild the current model of civilization progress. This is the core of sustainable development. From this point of view, it is only possible to rescue modern civilization through the vast and determined reconstruction of a traditional, anthropocentric worldview which favours environmental awareness. This mental change must be profound and groundbreaking, hence the use of the Greek notion of *metanoia*. In leaving the anthropocentric position and ascension to a level where there is a holistic sense of oneness with nature, a new way is opened up through which the contemporary human being can perceive the world. It allows her to climb to a higher level of species evolution, evolving into *homo ecologicus*. Without such a *metanoia* there will come “the end of the world as we know it”.

Keywords: philosophical anthropology, ecology, *homo ecologicus*, the idea of sustainable development, *metanoia*

LESZEK GAWOR, habilitated doctor, professor of the University of Rzeszów, head of the Chair of Social Philosophy, Rzeszów, Poland. E-mail: leszek.gawor@gmail.com.

⁴³ H. Skolimowski, *Wizje nowego millenium*, wyd. cyt., s. 191.